

Lemon, Kalka

Myśli gonią nas jak charty
Bez sensu jest uciekać, stań do walki
Choć przełamani w pół jesteśmy
Choć nas dwoje to jak z kalki.

Niech uderzy w nas
Betonowa mgła
Przykryje mój wstyd
Twój lęk

I zmiądzzy nas
jak szyby cios
Będziemy my
nic nie zostanie

Nie wiem czemu wciąż Ci kłamię,
że wszystko w porządku, w porządku
Może liczę, że za jakiś czas,
przeczytasz mój list, z początków

Niech uderzy w nas
Betonowa mgła
Przykryje mój wstyd
Twój lęk

I zmiądzzy nas
jak szyby cios
Będziemy my
nic nie zostanie

Zmiądzzy nas
jak szyby cios
Co miażdży na szosie muchę

I będzie jedność ciał
Z której nic
nam
nie pozostanie